

Sygn. akt I ACa 846/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Dołęgowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt I C 1307/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód J. J. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w G. kwoty 175 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę wynikającą z naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazywał, że w okresie od 1 marca 2004 roku pozwany wielokrotnie przekroczył swoje uprawnienia poprzez poświadczenie nieprawdy co do okoliczności mających znaczenie prawne, instrumentalne traktowanie powoda i uniemożliwienie mu godnego odbycia kary pozbawienia wolności poprzez nieuwzględnienie żądania umieszczenia w celi jedno bądź dwuosobowej i braku skierowania go do odbywania kary w systemie półotwartym. Zdaniem powoda pozwany dopuścił się ponadto poświadczenia nieprawdy w pismach dotyczących stanu zdrowia oraz

uniemożliwił przesłanie pieniędzy jego rodzinie. Powyżej wskazane działania, zdaniem J. J. spowodowały naruszenie jego dóbr osobistych i wywołały cierpienia fizyczne, jak i psychiczne.

Pozwany Skarb Państwa – Areszt Śledczy w G. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. W odpowiedzi na pozew podniósł także zarzut przedawnienia co do części roszczeń powoda. Ponadto co do zasady, jak i co do wysokości zakwestionował żądania pozwu. Podnosił, że argumentacja powoda nie została poparta żadnymi dowodami. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał nawet jakie dobro osobiste zostało naruszone i jakie konkretnie zachowania spowodowały naruszenie tych dóbr. Wysokość dochodzonego pozwem roszczenia była rażąco wygórowana i nie znajdowała żadnego uzasadnienia w przedstawionym materiale dowodowym.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (punkt I.) oraz zasądził od powoda J. J. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3 600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt II.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że okolicznością bezsporną w sprawie był fakt, że powód J. J. odbywa karę pozbawienia wolności. Obecnie przebywa w Areszcie Śledczym w W..

Wskazywał, że zgodnie z art. 448 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny. Przy rozpoznawaniu żądania ochrony naruszonych dóbr osobistych w pierwszej kolejności konieczne jest jednak ustalenie i ocena, czy i jakie dobro osobiste zostało naruszone, następnie stwierdzenie bezprawności działania sprawcy. Zdaniem Sadu pierwszej instancji powód był zobowiązany do udowodnienia istnienia działania lub zaniechania sprawcy krzywdy niemajątkowej, istnienia tejże krzywdy wynikającej z naruszenia dobra osobistego, związek przyczynowy między krzywdą niemajątkową, a działaniem lub zaniechaniem sprawcy krzywdy niemajątkowej, a ponadto udowodnić, w przypadku bezprawnego działania lub zaniechania sprawcy krzywdy, jego winę. Wywodził, że w art. 24 § 1 k.c. ustanowiono domniemanie prawne, w myśl którego naruszenie (zagrożenie) dobra osobistego jest bezprawne (tzw. domniemanie bezprawności). Konsekwencją tego domniemania jest przesunięcie ciężaru udowodnienia braku bezprawności na osobę, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego (art. 6 k.c.), ale po uprzednim wykazaniu faktu naruszenia tego dobra. W tej sytuacji pozwanego obciążałby obowiązek udowodnienia, że działał zgodnie z prawem i nie naruszył dóbr osobistych powoda. Takie stanowisko zostało także wyrażone w orzecznictwie, z którego wynika, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi, ustalić czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód zaś, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (vide: wyrok SN z dnia 17 czerwca 2004 roku, sygn. akt V CK 609/03, LEX nr 109404; wyrok SN z 17 kwietnia 2008 roku, sygn. akt I CSK 492/07, LEX nr 492174).

Wskazywał także w motywach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, że powód odmówił wzięcia udziału w rozprawie oraz nie doprecyzował dochodzonego przez siebie roszczenia. Stwierdził, że samo gołosłowne domaganie się udzielenia ochrony dóbr osobistych było niewystarczające. Powód nie wyjaśnił o jakie dobra osobiste, których katalog jest szeroki, mu chodzi. Nie wskazał także jakie konkretnie działania pozwanego doprowadziły do naruszenia tychże dóbr. Zbyt ogólnikowe żądania pozwu i brak ich uściślenia, uniemożliwiły ukierunkowanie postępowania dowodowego i spowodowały, że w okolicznościach niniejszej sprawy było ono niemożliwe. Brak dostatecznych danych nie pozwalała nawet na zweryfikowanie jego roszczeń pod kątem ewentualnego przedawnienia. Konsekwencją powyższego było zaś uznanie, że J. J. nie zdołał wykazać zasadności swoich twierdzeń. Tym samym dalsze rozważania co do ewentualnej bezprawności działań pozwanego i zakresu wyrządzonej tym szkody były niecelowe. Skutkowało to oddaleniem powództwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 448 k.c. oraz art. 23 k.c. i art. 24 k.c. orzeczone jak w sentencji. Stwierdził także, iż konsekwencją przegrania przez powoda niniejszego procesu było zobowiązanie go do zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Wprawdzie powód w toku postępowania korzystał z całkowitego zwolnienia od kosztów sądowych, to okoliczność ta nie zwalniała go od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku wniósł powód J. J. i zaskarżając ww. wyrok w całości, wniósł o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podnosił, że zaskarżony wyrok jest nietrafny:

- **po pierwsze – z powodu nieważności postępowania albowiem powód nie miał możliwości brania udziału w rozprawie i nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu;**
- **po drugie – Sąd I instancji oparł się na odpowiedzi pozwanego na pozew, bez odniesienia się do zgłoszonego przez powoda materiału dowodowego w postaci akt sprawy, jego zeznań i dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych przez co został pozbawiony prawa do obrony;**
- **po trzecie – poprzez zasądzenie od powoda kosztów procesu na rzecz pozwanego oraz brak zajęcia stanowiska co do kryteriów zastosowania „szczególnego wypadku” wymienionego w art. 102 k.p.c.**

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ I USTALIŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne oraz aprobuję wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Odmowa ustanowienia dla powoda w niniejszej sprawie pełnomocnika z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw, gdyż wniosek ten podlega uwzględnieniu tylko wówczas, gdy w ocenie Sądu udział profesjonalnego pełnomocnika jest potrzebny, a Sądy obu instancji takiej potrzeby nie dostrzegły oddalając wnioski J. J. w tym przedmiocie. Ponadto charakter sprawy i stopień jej skomplikowania również nie uzasadniały potrzeby ustanowienia powodowi pełnomocnika z urzędu.

Powód J. J. w złożonej apelacji nie wskazał nadto jakich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności nie przedstawił w dotychczasowym postępowaniu z powodu trudności w samodzielnym podejmowaniu czynności procesowych. Tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się, że pozbawienie strony obrony jej praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.) zachodzi jedynie wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub czynności strony przeciwnej, będących naruszeniem konkretnych przepisów postępowania, strona nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie zostały usunięte przed wydaniem orzeczenia. Należało uznać, że w tej sytuacji powód nie wykazał, że jest osobą nieporadną lub nie mającą wiedzy na temat reguł, według których toczy się postępowanie sądowe (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 roku, I CZ 51/13, LEX nr 1375317).

Ponadto, należało w okolicznościach sprawy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że powód nie wskazał jakie konkretnie jego dobro osobiste oraz w jakich sytuacjach pozwany naruszył swoim działaniem bądź zaniechaniem, a także w jakim okresie czasu miało to miejsce, gdy to zgodnie z art. 6 k.c. na nim w tym przedmiocie spoczywał

ciężar dowodu. Ma to zasadnicze znaczenie w niniejszej sprawie, zważywszy, że powód w pozwie wywodził, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło w okresie od 1 marca 2004 roku do chwili obecnej, zaś pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 40 akt) skutecznie podniósł zarzut przedawnienia części roszczeń powoda za okres od 1 marca 2004 roku do 13 lutego 2005 roku albowiem stosownie do treści art. 442 k.c. (obecnie uchylony) upłynął już w stosunku do nich trzyletni okres przedawnienia od momentu kiedy to powód dowiedział się o wyrządzonej mu krzywdzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Stosownie bowiem do treści art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz.U. z 9 maja 2007 r.) do oceny, czy doszło do przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., V CSK 239/12, LEX nr 136 (...)),

Podkreślenia wymagało ponadto, że w dniu 2 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowił (k. 73 akt) informacyjnie wysłuchać powoda za pośrednictwem Sądu Rejonowego – właściwego z uwagi na miejsce pobytu powoda na okoliczność doprecyzowania wniesionego przez powoda powództwa poprzez wskazanie jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone i konkretnie przez kogo. Do wysłuchania powoda jednak nie doszło albowiem J. J. odmówił stawienia się w Sądzie (dowód – protokół rozprawy k. 141 akt). Z powyższego natomiast wyraźnie wynika, że powód faktycznie mógł wziąć udział w procesie, a tylko z sobie znanych powodów tego zaniechał.

Mając powyższe na uwadze za chybiony należało uznać zarzut apelacji, iż Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego nie odnosząc się do twierdzeń pozwu oraz jego treści. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych do rozstrzygnięcia sprawy, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Wyjaśnił odnosząc się do treści pozwu, iż samo domaganie się przez powoda udzielenia ochrony dóbr osobistych bez wyjaśnienia o jakie mu dobra osobiste chodzi, których katalog jest szeroki – jest niewystarczające. Wskazywał przy tym, że powód nie wskazał także jakie konkretne działania pozwanego doprowadziły do naruszenia tych dóbr, a zbyt ogólnikowe żądania pozwu i brak ich uściślenia, uniemożliwiły ukierunkowanie postępowania dowodowego i spowodowały, że w okolicznościach sprawy nie było to możliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaprezentowana wyżej przez Sąd Okręgowy ocena prawna roszczenia powoda jest prawidłowa. Nie ulega wątpliwości, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania przesłanek sądowej ochrony dóbr osobistych jakimi są: istnienie konkretnych dóbr osobistych oraz zagrożenie lub naruszenie tych dóbr. Innymi słowy, aby uzyskać ochronę powód był zobowiązany wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia jego istniejącego dobra osobistego. Biorąc bowiem pod uwagę, że pozwany Areszt Śledczy działał w ramach przyznanych mu przez przepisy prawne kompetencji, aby uznać działanie pozwanego za bezprawne powód musiałby w sposób nie budzący wątpliwości dowieść, że pozwany swoim konkretnym działaniem lub zaniechaniem naruszył te przepisy i to w sposób wyraźny i poważny, a przy tym naruszył prawnie chronione dobra osobiste powoda czemu J. J. w toku niniejszego postępowania nie sprostął. W tej sytuacji zaniechanie przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzenia dowodu z zeznań powoda, dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych było prawidłowe skoro powód nie wykazał, że miały miejsce zdarzenia, które spowodowały u niego rozstrój zdrowia wywołany przez pozwanego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 102 k.p.c. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że strona powodowa przegrała przedmiotowe postępowanie, co stało się podstawą dla zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 98 k.p.c. jako uzasadnienia dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W przepisie art. 102 k.p.c. ustawodawca unormował zasadę słuszności, zgodnie z którą w przypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Przepis ten ze względów słusznościowych daje sądom swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu. Przepis ten nie może być jednak stosowany rozszerzająco i wyklucza uogólnienia. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się stosowanie art. 102 k.p.c., gdy: sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1971 roku, I PZ 17/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 222); dochodzone roszczenie powoda wynika z niejasno sformułowanych przepisów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1973 roku, I PR 456/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 154); strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo

trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1972 roku, I PR 423/72, OSNCP 1973, nr 7 – 8, poz. 138).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należało, że żadna z tych okoliczności nie zaktualizowała się, co oznacza brak podstaw do postulowanej przez skarżącego zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Nie negując trudnej sytuacji osobistej i majątkowej powoda, należy zauważyć, że w niniejszym postępowaniu bez uzasadnionej przyczyny zaangażował on przeciwnika procesowego i wymiar sprawiedliwości. Sąd Odwoławczy podkreśla, że strona przed wytoczeniem powództwa obowiązana jest wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje jej dochodzone roszczenie oraz od kogo może żądać jego zaspokojenia i w jakiej wysokości. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, jeśli zauważyć, że stan majątkowy strony nie stanowi decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 roku, I CZ 34/12, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, należy się zgodzić z Sądem Okręgowym, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały podstawy do odstąpienia od obciążania powoda kosztami postępowania. Jednocześnie, uwzględniając przedmiot sprawy Sąd I instancji prawidłowo określił ich wysokość, w tym wysokość kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Mając powyższe na uwadze, apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, należało oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą, w tym o wysokości kosztów zastępstwa procesowego orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania w sprawie w oparciu o art. 98 § 1 i 3 oraz 99 k.p.c. w zw. z §13 ust. 1 pkt). 2) w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie na zasadzie art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania nimi powoda. W sprawie nie zachodził bowiem „szczególnie uzasadniony wypadek” o jakim mowa w ww. przepisie. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet w przypadku odbywania kary pozbawienia wolności, nie może uzasadniać podstawy zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (vide: m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, LEX nr 949023; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CZ 161/12, LEX nr 1353087; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472). J. J. znane były bowiem motywy oddalenia powództwa i w związku z tym powinien wyjątkowo skrupulatnie rozważyć czy wnosić apelację od wyroku pierwszej instancji. Powinien przy tym zdawać sobie sprawę, że w przypadku oddalenia apelacji będzie musiał zwrócić koszty zastępstwa procesowego przeciwnikowi.